PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, poniedziałek 2 marca 1931 r. Nr. 49.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY.

Berl. Börsen - Courier 1.III w koresp. z Warszawy p. n. „Dlaczego Warszawa ratyfikuje" pisze, że sfery rządowe oraz komisja spraw zagr. Sejmu, opowiadając się za przyjęciem traktatu handlowego polsko - niemieckiego, kierowały się względami na to, aby Polsce — w razie nieratyfikowania traktatu — nie przypisano winy, iż przeszkadza w ustabilizowaniu gospodarczych i politycznych stosunków w Europie. Dziennik przytacza głosy prasy prorządowej, które te powody szerzej wyjaśniają.

Der Tag 1.III pisze z powodu zgłoszonego do Rady Państwa przez min. Schielego projektu ustawy, celem upoważnienia rządu Rzeszy do podnoszenia w razie potrzeby ceł przywozowych i wprowadzania w życie traktatów handlowych, że jeżeli chodzi o dobro głównie w tem zainteresowanego rolnictwa, to niema żadnej gwarancji, iż minister wyżywienia przeprowadzi projektowane zarządzenia. Ponadto projekt wspomnianej ustawy zawiera ustęp, na którego podstawie rząd Rzeszy w praktyce może prowizorycznie wprowadzić każdy traktat handlowy bez zgody parlamentu. W ten sposób rząd może wprowadzić w życie także traktat handlowy z Polską. Nie ulega wątpliwości, że przedstawiciele całego rolnictwa nie mogą zgodzić się na takie upoważnianie rządu niezależnie od tego, jakie zapewnienia da im osobiście min. Schiele. Już bowiem z oświadczeń kanclerza Rzeszy, danego związkom zawodowym, wynika, że rząd dał zapewnienie socjaldemokratom, iż cła ulegną tylko minimalnym zmianom.

Le Travail 28.II umieszcza na pierwszej stronicy artykuł p. t. „Paląca kwestja korytarza polskiego". Autor artykułu, wyraźnie nieprzyjaźnie dla Polski nasrojony, cytuje szereg książek francuskich, w których jakoby wykazaną została niesprawiedliwość decyzji co do granic zachodnich Polski. W szczególności autor cytuje dłuższy ustęp z książki Tourly. Przy tej okazji autor ponownie wraca do traktowania opozycji w Polsce i w zakończeniu dochodzi do wniosku, że tylko rewolucja socjalna może przynieść należyte załatwienie sprawy sporu polsko-niemieckiego.

Lietuvos Aidas 27.II, w art. wst., omawiającym codzienne prawie starcia zbrojne w Niemczech na tle politycznem, podkreśla, że przyczyną tego są nadmierne swobody z jakich korzystają niemieckie organizacje polityczne. Zdaniem dziennika, rozwielmożnienie się partyjnictwa w Niemczech, a szczególie hitlerowców i komunistów, doprowadzić może tylko bądź do wojny domowej bądź do dyktatury.

POLSKA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 26.II w doniesieniu z Warszawy w d. c. omawiają dyskusje w komisji spraw zagranicznych sejmu, zaznaczając, że wystąpienie prezesa komisji Radziwiłła oraz b. naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówki przeznaczone były dla zagranicy. Odrzucając frazeologię parycifstyczną, obydwaj przedstawiciele militaryzmu polskiego użyli mowy „lancknechtów", ofiarowującvch otwarcie swe usługi europejskim mocarstwom. Dalszym ciągiem wystąpień Radziwiłła i Hołówki jest artykuł „Gazety Polskiej": Caveant consules, w którym dziennik ten podkreśla, iż przemówienie Radziwiłła posiada znaczenie wychodzące poza granice polskiej polityki zagranicznej i powinno zainteresować całą Europę. Cytując dalej artykuł „Gazety Polskiej", „Izwiestja" piszą: W

ten sposób „lancknechci" proponują — bez przestrzegania zwykłej przyzwoitości — europejskim mężom stanu swoje usługi przeciwko ZSRR. Należy odnieść się z jaknajwiększą uwagą do tego. Teoretyczne debaty o misji historycznej Polski, jak mówi doświadczenie ubiegłych lat, zawsze wyłaniają się w chwili zaostrzenia sytuacji politycznej, a towarzyszą im niebezpieczne posunięcia polityczne.

Izwiestja 26.II ogłaszają sprawozdanie z przebiegu t. zw. dnia marszu głodowego w Warszawie 25 lutego. Dziennik twierdzi, iż pomimo daleko idących zarządzeń policji wystąpienia bezrobotnych przybrały tak szeroki charakter, że policja nie mogła nadążyć rozpędzać tłumy bezrobotnych. Demonstranci mieli rzucać kamieniami do sklepów żywnościowych. Kilkutysięczny pochód z dzielnic robotniczych miał dostać się do centrum miasta. Pomimo zakazu poseł Burzyński wygłosił przemówienie do demonstrantów.

Krasnaja Zwiezda 28.II, omawiając aresztowanie Taraszkiewicza, pisze, że dyktatura faszystowska w Polsce łącznie z agentami białoruskimi rozpoczęła szereg manewrów, mających na celu „otumanienie mas i doprowadzenie do rozkładu ruchu narodowowolnościowego". Jednym z takich manewrów było przedterminowe zwolnienie z więzienia Taraszkiewicza i szereg innych członków „Hromady". Manewr ten miał na celu zaszczepienie w masach iluzji o zmianie kursu faszystowskiej polityki narodowościowej, jak również wciągnięcie niektórych kierownków „Hromady" do obozu białoruskich nacjonalistów. Manewr ten — pisze gazeta — nie udał się. Posłowie „Hromady" pozostali wiernymi sztandarowi rewolucyjnemu. Dalej dziennik porównuje aresztowanie Taraszkiewicza z aresztowaniem Paszina, który w swoim czasie rzekomo przy pomocy policji łotewskiej był wydany sądom polskim. Obecnie — pisze dziennik — rozpoczął się bandycki napad na Taraszkiewicza. Dziennik dodaje, że w miarę zbliżania się momentu wojennej akcji przeciwko ZSRR. i w miarę pogłębiania się kryzysu dyktatury, rząd polski coraz bardziej kładzie nacisk na ruch narodowościowo - wolnościowy. Dziennik wyraża nadzieję, że proletajat międzynarodowy rozpocznie akcję na rzecz mas pracujących w Polsce, w Białorusi i Ukrainie oraz akcję w kierunku uwolnienia Taraszkiewicza i innych więźniów politycznych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Journal 27.II uważa niezadowolenie nacjonalistów niemieckich z powodu dojścia do skutku porozumienia między Włochami i Francją w sprawach tyczących się przyszłej konferencji rozbrojeniowej za najlepszy dowód, iż właśnie porozumienie takie jest niezbędne, gdyż w razie przeciwnym mogłyby być zniweczone zdobycze wielkiej wojny. Nie czas jest rywalizować na morzu Śródziemnem, kiedy należy zabezpieczyć na Bałtyku komunikację z Polską. Niemcy omylili się w swych rachubach na poparcie Mussoliniego przy zwalczaniu traktatów i w pewności swej zapomnieli, że ten sam Mussolini, który mówił o „sytuacji nie do utrzymania", mówił również— a więc nie zapominał — o irredentyzmie niemieckim w Tyrolu.

Deutsche Tageszeitung 28.II pisze p. t. „Nowa kość dla wrogów rozbrojenia. Błazeńska gra z powodu Królewca", że „najwidoczniej zamówione zapytanie" w parlamencie belgijskim w sprawie fortyfikacyj Królewca, spowodowane artykułem ppłk. Pulinx'a w „Le Soir", wywołało „niesłychaną odpowiedź" ministra spr. wojsk. Brocquevilla, iż fortyfikacje Królewca jeszcze istnieją i że nie wierzy on, aby Niemcy wykonały traktat wersalski w punkcie, dotyczącym rozbrojenia.

Dziennik ostro występuje przeciwko temu twierdzeniu i dowodzi, że olbrzymie sumy, przeznaczone przez Belgję na fortyfikacje nie stoją w żadnym stosunku do twierdz niemieckich. Wystąpienie belgijskie jest „na wielką skalę zakrojonym szwindlem, którym chce się posługiwać Francja i Belgja, aby tezę niemiecką pogrzebać na przyszłej konferencji rozbrojeniowej". Wystąpienie Brocquevilla jest znamiennym objawem ducha, w jakim będą musiały być prowadzone rokowania rozbrojeniowe, skoro minister sprawy wojsk. Belgji „na podstawie tego rodzaju materjału śmie publicznie powątpiewać w rozbrojenie się Niemiec". Natomiast porównanie Królewca z olbrzymiemi fortyfikacjami Francji, Belgji i Polski najlepiej świadczy o „komedji rozbrojenowej" jaka znów ma być zaprezentowana niespodziewającemu niczego złego światu.

Berl. Börsen - Courier 26.II w art. wst. „Francja w żelazie" omawia debatę w parlamencie francuskim nad budżetem wojskowym i podkreśla, że opinja dowiedziała się zdumiewających rzeczy, jak np. tego, że Francja obecnie nie może się więcej rozbroić, chyba, że Niemcy zniżyłyby jeszcze swoje siły zbrojne, oraz że armja francuska tylko o 11 tysięcy przewyższa armję niemiecką. Wiele innych tego rodzaju twierdzeń rzucili pp. Maginot i Bouilloux - Lafont.

Autor podaje cyfry, wymienione przez wspomnianych mówców, i zaznacza, że Francuzi zaliczają do armji niemieckiej policję niemiecką nawet nieumundurowaną i osiągają tą drogą liczbę 250 tysięcy żołnierzy niemieckich, podczas gdy u siebie tego nie czynią. Mówcy ani słowem przytem nie wspomnieli o rokowaniach morskich z Anglją i Włochami.

Autor podkreśla, że te wszystkie kombinacje cyfrowe, ukrywające zbrojenia francuskie, bynajmniej nie są w stanie przesłonić obowiązku rozbrojenia, ciążącego na państwach zwycięskich wobec faktu rozbrojenia Niemiec. Ta sprawa Francuzom jakoś się nie nasuwa, natomiast teraz po uzbrojeniu się dostatecznie na lądzie walczy Francja o swoją potęgę morską kosztem Niemiec.

La Tribuna 26.II w art. wst. twierdzi, że przyjazd Alexandra i Hendersona do Rzymu dowodzi, zarówno jak świadczą o tem głosy prasy angielskiej konserwatywnej i rządowej, że Anglja nie chce zawierać porozumień jednostronnych.

Il Giornale d'Italia 25.II, nawiązując do uchwalenia przez parlament francuski sumy trzech miljardów siedemdziesiąt miljonów franków na cele wojskowe, stwierdza, że Francja szybko rozwija swoją marynarkę. Od r. 1922 wydała Francja na marynarkę 7 miljardów 585 miljonów, a do tej sumy należy dodać 140 miljonów, wydanych na okręt samolotów Béarn i 805 miljonów na budowę 33 łodzi podwodnych. Łodzie te nazywają się przybrzeżnemi, ale mogą śmiało pływać po całem morzu Śródziemnem. Mają one po 600 ton pojemności, a podczas wojny pływały łodzie o 300 tonnach z Europy do Ameryki. Francja jest konsekwentna w zbrojeniach, a jej polityka wojskowa nie ulega wpływom polityki wewnętrznej. W porównaniu z Włochami wydaje Francja na flotę 1 i pół razy więcej.

FRANCJA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 1.III zamieszcza, według depeszy Havas'a, odpowiedź niemieckich pisarzy, artystów i uczonych na manifest intelektualistów francuskich.

AUSTRJA A NIEMCY.

Neue Freie Presse 1.III zamieszcza artykuł J. Schobera o pobycie min. Curtiusa w Wiedniu, w którym autor podkreśla, że Austrję i Rzeszę łączą silne więzy pokrewieństwa i wspólności historycznej; ponieważ wspólność ta podyktowana jest samą naturą rzeczy, nie potrzebne są żadne osobne traktaty polityczne dla jej regulowania. Z tego punktu widzenia należy rozpatrywać dzisiejsze położenie Austrji i Niemiec i nie jest rzeczą zrozumiałą, gdy w wysiłkach rządu austrjackiego o współpracę gospodarczą dopatruje się kto powodów politycznych. Obrót towarowy Austrji jest największy z Rzeszą i dlatego jest rzeczą samo przez się zroumiałą, że przedewszystkiem Rzesza może wchodzić w rachubę przy gospodarczo - politycznych przewidywaniach. Współpraca obydwóch krajów oprócz wzajemnych korzyści służyć będzie także dobru całej Europy.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Morning Post 28.II, donosząc w koresp. z Berlina, o decyzji władz sowieckich przeprowadzenia procesu podobnego do procesu przemysłowców, pisze iż proces ten ma głównie na celu podminowanie autorytetu partyj socjalistyczych w Europie przez oskarżenie Drugiej Międzynarodówki o konspirację z kapitalistami i imperjalistami przeciwko Z. S. R. R.

The Manchester Guardian 27.II. Korespondent z Moskwy podaje za dziennikiem „Krasnaja Zwiezda", że wysiłki Anglji w kierunku wyrównania różnic w sprawach morskich pomiędzy Francją a Włochami idą po linji polityki francuskiej która dąży do otrzymania gwarancji ze strony Anglji co do zachowania traktatu wersalskiego i przygotowania wojny antysowieckiej.

The Chicago Daily Tribune 27.II w koresp. z Rygi donosi, iż Centralny Komitet Partji Komunistycznej powziął rezolucję stworzenia przez rząd sowiecki komitetu obrony interesów ekonomicznych Związku Sowieckiego, któryby kontrolował prasę sowiecką i nie pozwalał jej na ujawnianie sekretów ekonomicznych. Akcja ta wywołana została raportem komisarza spraw zagranicznych, który skreślił wzrost zagranicą tendencyj skierowanych przeciwko ekonomicznej polityce Sowietów. Stalin potępił stanowczo ujawnianie szczegółów postępu ekonomicznego Rosji i zalecił usilną pracę, większą tajność oraz mniejsze przechwalanie się osiągniętemi rezultatami.

The New York Herald 27.II pisze w art. wst. iż pozycja Stalina staje się coraz bardziej niepewna i że ostatnie jego zwycięstwo nad opozycją jest Pyrrhusowe. Prawe skrzydło bolszewików nigdy nie było tak optymistycznie nastrojone jak obecnie. Niektórzy członkowie opozycji przebywają dobrowolnie na Syberji, gdzie pracują swobodnie nad wprowadzeniem w życie swego planu reform politycznych. Chłopi syberyjscy mają się lepiej niż chłopi w Rosji Centralnej i stanowią zwarty front antykolektywistyczny. Menżyński, jeden z przywódców opozycji jest szefem G. P. U. Opozycja prawicowa zwyciężyła w Leningradzie w ostatnich wyborach. Autor spodziewa się, że czerwonego Robespierre'a może spotkać dobrze zasłużony los.

The Daily Telegraph 28.II w koresp. z Genewy donosi, iż partja komunistyczna wysłała okólnik do wszystkich centralnych biur komunistycznych na kontynencie, w którym daje instrukcję swym członkom, jak należy zachować się podczas ewentualnej wojny, jaką niektóre państwa, graniczące z Rosją sowiecką zamierzają wszcząć. Za państwami temi — podkreśla okólnik — stoją państwa kapitalistyczne Europy zachodniej. Podczas wojny komuniści będą otrzymywali dokładne instrukcje przez pewnych „gości" amerykańskich, angielskich i niemieckich, którzy przebywać będą w hotelach i uzdrowiskach jako zamożni cudzoziemcy. Wg. koresp. okólnik głosi jeszcze, iż robotnicy, którzy wywołają zaburzenia i strajki otrzymywać będą zapomogi z Moskwy i t. d.

Dzień Kowieński 26.II informuje o dostarczeniu do Kłajpedy przez wielki parowiec grecki „Fokim Carras" 65 tys. worków cukru sowieckiego.

Izwiestja 26.II zaznaczają z powodu dziesięciolecia zawarcia traktatu sowiecko - perskiego, iż traktat ten jest konkretnym przykładem celowości polityki wschodniej Z. S. R. R. Dziesięcioletnie doświadczenie stosunków sowiecko - perskich jest dowodem, iż rząd sowiecki przez swoją politykę wschodnią umacnia położenie międzynarodowe Z. S. R. R., jak również i państw wschodnich.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

Le Temps 28.II, omawia ostatnią porażkę Mac Donalda w Izbie Gmin z powodu wniesionej przez liberałów poprawki do ustawy z 1925 r. odnośnie związków zawodowych i prawa strajków. Porozumienie między labourzystami i liberałami nie wytrzymało pierwszej próby w kwestji zasadniczej i Mac Donald będzie musiał zdecydować się na decydujący krok. Według „Temps'a" ma on trzy drogi wyjścia, a mianowicie: albo wycofać swój projekt, wskutek czego sytuacja w parlamencie zostałaby nie-

zmieniona, lecz krok ten musiałby pociągnąć za sobą rozczarowanie w łonie samej partji,a Mac Donald nie miałby również pewności, co do popierania przez liberałów rządowej większości na przyszłość; pozatem rząd może sam powziąć inicjatywę nowych wyborów i wszcie może obstawać przy swym projekcie, co spowodować musi w rezultacie upadek obecnego rządu i powołanie przez króla do rządów konserwatystów, jako partji najliczniejszej i powierzenie jej zorganizowania nowych wyborów. W każdym razie więc w Anglji należy przewidywać nowe wybory do parlamentu.

The Daily Herald 27.II atakuje bardzo ostro w art. wst. liberałów za ich stanowisko wobec poprawki do ustawy strajkowej i nazywa ich sługami torysów. Jeżeli liberałowie nie zmienią swego stanowiska, to wniosek MacDonalda zostanie utrącony. Stanowisko liberałów dziennik określa jako wypowiedzenie wojny, którą partja labourzystów przyjmuje.

La Tribuna 25.II, w art. wst., nawiązując do mowy Hendersona do społeczeństwa angielskiego o konieczności solidarności narodu w ograniczaniu wydatków, widzi w tem objaw pokrewny faszystowskiemu systemowi korporacyjnemu, z tą różnicą, że w Anglji niema tego ruchu zorganizowanego, podczas gdy Włochy są pierwszem państwem które świadomie wypełniają program korporacyjny i osiągają dodatnie wyniki. Dawniej wielu Włochów patrzyło na poczynania faszyzmu podejrzliwie, uważając, że w innych państwach jest lepiej, a dziś mają oni sposobność przekonać się, że we Włoszech jest lepiej.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 25.II w obsz. art. p. n. „Zamach na litewskie szkoły w kraju kłajpedzkim" informuje o projekcie członka dyrektorjatu Litwina — ks. Puodżiusa, przewidującym zniesienie litewskiej szkoły przygotowawczej, istniejącej przy niemieckiem nauczycielskiem seminarjum w Kłajpedzie. Członkowie litewskiej frakcji sejmiku wobec tego wszczęli odpowiednie starania, na co ks. Puodżius oświadczył, iż uchwała o zamknięciu szkoły jest nieodwołalna. Zdaniem „Liet. Aidasa", z tego niedwuznacznego oświadczenia ks. Puodżiusa wynika w przyszłości największe niebezpieczeństwo nie tylko już dla omawianej szkoły, lecz wogóle dla wszystkich szkół litewskich. W związku z tem dn. 20 b. m. odbyło się w Kłajpedzie walne zgromadzenie organizacyj społeczeństwa litewskiego, które dało wyraz poglądowi, że społeczeństwo litewskie nie może spokojnie patrzeć na niebezpieczeństwo, grożące litewskim szkołom z powodu wznowienia akcji germanizacyjnej. Zgromadzenie wypowiedziało się przeciwko nauczycielom obcokrajowcom, usiłującym wyplenić w sercach dzieci litewskich uczucie miłości ojczyzny i uchwaliło jąć się wszelklich możliwych środków zapobiegawczych, przedewszystkiem zaś postanowiło urządzić tłumną demonstrację oraz przedstawić powziętą rezolucję gubernatorowi i dyrektorjatowi kraju kłajpedzkiego.

Rytas 27.II w art. wst. informuje o licznych ofiarach napływających od litewskiego katolickiego społeczeństwa w Litwie i w Ameryce na rzecz litewskiej organizacji katolickiej „Ateitis". Ofiary te świadczą — zdaniem dziennika — o właściwej orjentacji społeczeństwa litewskiego i jego współczuciu dla prześladowanej przez rząd litewski organizacji „Ateitis".

Lietuvos Aidas 26.II w art. wst. po przedstawieniu w czarnych barwach sytuacji gospodarczej we wszystkich krajach Europy, — przeciwstawia jej świetną — w porównaniu z temi krajami — sytuację Litwy. „U nas — pisze dziennik — handel zagraniczny jest aktywny i wciąż rośnie, budżet zrównoważony, bezrobocia niema. Rolnicy uskarżają się raczej na brak rąk roboczych. Eksport produktów rolnych odbywa się składnie, a to z tego powodu, że rząd litewski zawczasu pomyślał o znalezieniu odpowiednich rynków zbytu dla tych produktów. Litwa może tylko cieszyć się z tego powodu, że w morzu ogólnoświatowego kryzysu stanowi niejako wyspę, niedotkniętą tym kryzysem".

Lietuvos Žinios 27.II podkreśla, że optymizm urzędowego organu jest zgoła nieuzasadniony. Wg. „Liet. Žinios", kryzys ogólnoświatowy dotknął już w pewnym stopniu i Litwę, o czem świadczy masowe zubożenie ludności. Litwę dziennik przyrównuje do suchotnika, który porusza się dopóty, dopóki go nie zwali z nóg silny wiatr. Dziennik przypuszcza, iż Litwie w niedalekiej przyszłości grozi kryzys, który nie da się już zwalczyć.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Slovak 27.II pisze o uroczystem walnem zebraniu Towarzystwa gospodarczego polsko - słowackiego w Bratisławie, w którem z polskiej strony wzięli udział dr. Bartl z polskiego konsulatu i p. Wiczkowski, delegat portu polskiego w Gdańsku.

Dziennik podnosi, że Słowacy nie zdają sobie jeszcze sprawy, jak wielkie znaczenie posiada ich kraj i jego porty dunajskie dla handlu międzynarodowego. Okazało to wczorajsze, wspomniane wyżej zebranie, na którem obszernie omawiano możliwości transportowe między portami polskiemi i portami dunajskemi, oraz wskazywano na rosnący stale ruch między temi portami.

Aftenposten 23.II donosi, że na oświadczenie norweskiego min. spr. zagr. Mowinckela, iż Norwegja przedstawi zagadnienie przynależności Grenladji sądowi w Hadze, premjer Danji Stauning wyraził się, iż będzie to bardzo odpowiednie załatwienie długotrwałego sporu. Dziennik przytacza przy tej sposobności głosy prasy duńskiej, która uważa, że Grenlandja może należeć tylko do Danji, ze względu na zasługi Danji położone w ciągu wielu wieków pod względem cywilizacyjnym w tym kraju.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Der Abdend 28.II. Wilhelms Flucht nach Holland.
Germania 1.III. Das deutsche Russlandgeschäft.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.